www.bibliotekaswidnik.pl

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK" SA

Nr 29 (1103) 27 sierpnia 1992 r. Cena 500 zł

Dziś w numerze

● PO ROZMOWACH Z MINISTEREM PRZEKSZTAŁCEŃ WŁASNOŚCIOWYCH ● KONFERENCJA PRASOWA BURMISTRZÓW PO POWROCIE Z USA ● GŁOS W SPRAWIE KONKURSÓW NA DYREKTORÓW SZKÓŁ ● SPORT

Rozmowy z ministrem Lewandowskim

W ostatnim okresie bardzo dużą aktywnością wykazał się min. Janusz Lewandowski. Jeździł po całej Polsce i przyjeżdżano do niego. Prowadził rozmowy na różnych szczeblach. Przedstawicielom naszego zakładu udało się doprowadzić do dwóch spotkań: 14 sierpnia w Warszawie i 20 sierpnia w Lublinie. W obu spotkaniach ze strony naszego przedsiębiorstwa uczestniczyli dyr. M. Majewski, dyr. W. Kijanko i przew. KM NSZZ „Solidarność" M. Król.

Występujący w audycjach telewizyjnych min. J. Lewandowski na pytania o WSK „PZL-Świdnik" S.A. z dużym optymizmem i uznaniem wyrażał się o Zarządzie Spółki i pracującej załodze.

Z informacji od dyr. M. Majewskiego:

pierwsze spotkanie w Warszawie miało na celu przedstawienie trudnej sytuacji naszego przedsiębiorstwa i prośby o wstawiennictwo ministra Lewandowskiego wobec Ministerstwa Finansów w celu zmniejszenia zadłużenia wobec budżetu oraz umożenia popiwku. Miało by to być wyregulowane z tzw. „długu radzieckiego".

Minister podkreślił rolę Solidarności i przew. M. Króla w czasie restrukturyzacji zakładu. Cały proces odbywa się spokojnie i bez protestów załogi.

Motywując potrzeby pomocy dla zakładu wykazano, że w tym roku sytuacja w przedsiębiorstwie jest znacznie lepsza, lecz nadal niezadowalająca.

Czwartkowe spotkanie w Lublinie odbyło się u Prezesa Banku Depozytowo-Kredytowego p. Kossackiego. Wizyta Ministra Przekształceń Własnościowych u prezesa banku spowodowała inne spojrzenie finansistów na problemy naszego Zakładu. Zostanie podwyższony kredyt podstawowy, przez co nie będzie dodatkowego obciążenia odsetkami. Poza tym, postanowiono zwrócić się do ministra J. Osiatyńskiego o umożenie popiwku odliczając należną kwotę od kosztów RO poniesionych przez zakład (daje to sumę ok. 40 mld). W ramach umowy międzypaństwowej pomiędzy Rosją i RP określającą kompensację wzajemnego zadłużenia, wystąpiono z propozycją regulacji bieżącego zadłużenia z tzw. długu za towar dostarczony do byłego ZSRR. Zwrócono się do ministra o poparcie dla działań restrukturyzacyjnych, oraz pilnowania interesów zakładu przy planowanych zakupach dla armii sprzętu lotniczego.

M. Król

w swojej wypowiedzi na temat spotkań wrócił pamięcią do podpisanego w październiku ub. r. z ministrem Lewandowskim porozumienia, które obligowało związek do wystąpienia z inicjatywą ułożenia partnerskiej współpracy z Ministrem Przekształceń Własnościowych. Sprawy czysto zakładowe tj. problemy finansowe, zadłużenie przed-

Dokończenie na str. 3

Przed pierwszym dzwonkiem

1 września ponad 700 7-latków po raz pierwszy przekroczy progi szkół. Większość z nich na ten dzień oczekiwała z radością a jednocześnie niepokojem, jak to będzie w szkole.

W stosunku do roku ubiegłego liczba 1 klasistów nie uległa większej zmianie. W tym roku w Szkole Podstawowej Nr 1 utworzono 5 klas pierwszych (ok. 140 osób) o liczebności do 28 osób. Jest to o jeden oddział więcej w stosunku do liczby klas 8 które ukończyły szkołę.

W Szkole Podstawowej Nr 2 zaplanowanych zostało także 5 klas pierwszych o liczebności do 30 osób, w Szkole Podstawowej Nr 3 będą 4 klasy pierwsze do których zaplanowano przyjęcie 107 osób, jednak liczba ta może jeszcze ulec zmianie. W Szkole Podstawowej Nr 4 utworzono 4 klasy pierwsze mało liczebne do 25 osób. W największej Szkole Podstawowej w Świdniku Nr 5 planowano utworzenie 10 oddziałów jednak Kuratorium zatwierdziło tylko 9 klas pierwszych (dla ok. 200 osób) tj. o jedną mniej niż w roku ubiegłym.

Prawie we wszystkich szkołach w mniejszym lub większym stopniu przeprowadzane były remonty. Najpoważniejszego remontu dokonano w Szkole Podstawowej Nr 1. Pomalowano bowiem wszystkie klasopracownie, przy czym większość pomalowali rodzice w czynie społecznym. Zmodernizowano w szkole pracownię biologii, wykonano do niej zaplecze. Przeprowadzono remont sali gimnastycznej łącznie z wymianą tynków i wymianą stolarki okiennej, wymieniono także część okien w budynku szkolnym na łączną sumę 45 mln. Pozostała jeszcze do wymiany obróbka blacharska, uzupełnienie tynków w elewacji i założenie osłon zabezpieczających okna w sali gimnastycznej.

W Szkole Podstawowej Nr 3 rodzice już od Świąt Wielkanocnych malowali w czynie społecznym w dni wolne od pracy, ściany i okna w klasach swoich dzieci. W czasie wakacji obsługa i administracja szkoły kontynuowała malowanie korytarzy i innych pomieszczeń.

Sfinansowanie tego przedsięwzięcia było możliwe dzięki funduszom pochodzącym z Komitetu Rodzicielskiego i z konta Środków Specjalnych — utworzonego z działalności gospodarczej szkoły (wynajmowaniu sal na przyjęcia weselne, klas na kursy językowe, wynajmowanie sali gimnastycznej). 7 mln zebrano na remont od uczniów w ramach składki uczniowskiej. Na materiały do malowania szkoła wydała 40 mln a na robociźnie zaoszczędziła około 150 — 200 mln.

Dokończenie na str. 3

PO POWROCIE Z WYSTAWY LOTNICZEJ

W Moskwie bez rewelacji

W ubiegłym tygodniu powróciła z wystawy lotniczej w Moskwie ekipa reprezentująca Wytwórnię. Byliśmy jedną z dwu zagranicznych firm wystawiających swoje wyroby. Pokazaliśmy Sokoła — Anakondę i Kanię. Natomiast Czesi zaprezentowali samoloty komunikacji wewnętrznej — L-410 i L-610 oraz najnowszy odrzutowy samolot szkolno-treningowy L-59.

ANDRZEJ KOPER, specjalista wiodący marketingu: Uczestnikom wystawy bardzo dokuczyła fatalna organizacja imprezy. Mimo wcześniejszych uzgodnień ponad 2 godziny czekaliśmy na przepustki. Inny był układ naszej ekspozycji, śmigłowce stały około 1,5 km od stoiska. Nagminne były również kradzieże.

Właściwie Rosjanie nie wykazywali zainteresowania kupnem jakiegokolwiek sprzętu, a tylko sprzedażą swoich wyrobów. Były ciekawe dyskusje o tworzeniu wspólnych firm, co zdaje się być obecnie jedyną formą wejścia na tamten rynek. Mamy już sygnały z naszego przedstawicielstwa w Moskwie o sporym zainteresowaniu częściami zamiennymi do Mi-2.

Przed nami dalsza promocja śmigłowców. We wrześniu skorzystamy z propozycji Marynarki Wojennej by odbyć rejs niszczycielem rakietowym „Warszawa", wyposażonym w Anakondę, do Holandii. W powrotnej drodze chcemy odwiedzić kilka portów niemieckich m. in. Bremę, Hamburg, Kilonię, Rostock, gdzie stacjonują śmigłowce ratownictwa morskiego.

Planujemy też pokazy Sokoła w wersji transportowej w Niemczech oraz Kani na wystawie lotniczej w Austrii.

W połowie października (14-16) w Garmisch-Partenkirchen odbędzie się sympozjum na temat lotniczej służby ratowniczej ze szczególnym uwzględnieniem ratownictwa drogowego. WSK zaprezentuje tam Sokoła w wersji reanimacyjnej.

(d)

WIADOMOŚCI ZWIĄZKOWE ZZP

Czy Lubelskie nie jest zagrożone?

W piątek (21 sierpnia) odbyła się akcja protestacyjna zorganizowana przez OPZZ. W naszym przedsiębiorstwie akcja polegała na jego oflagowaniu, włączeniu syren o godz. 12.00 na rozpoczęcie i 13.00 na zakończenie akcji, emisji audycji wyjaśniającej przyczyny i cele protestu w radiowęźle zakładowym. Akcja protestacyjna miała na celu wyrażenie poparcia dla Międzyzwiązkowego Krajowego Komitetu Negocjacyjno-Strajkowego walczącego o poprawę trudnej sytuacji ludzi pracy.

z

AKCJA PROTESTACYJNA W WSK

Do Zarządu ZZP WSK dotarł projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie sporządzenia wykazu gmin szczególnie zagrożonych wysokim bezrobociem strukturalnym. Wyrażamy wielkie zaniepokojenie faktem, że w tym projekcie nie ujęto województwa lubelskiego, a więc i naszego miasta. W tej sprawie przewodniczący związku interweniował u władz miejskich i wojewódzkich.

z

SIERPIEŃ

Rozglądając się wokoło, na to co się dzieje, na narastające niezadowolenie, na niepokój, na strajki — z obawą patrzymy na rozpoczynający się miesiąc.

Czyżby znów miał to być czas pisany z dużej litery.

Co się stało, jakie przyczyny zadziałały, że tamten Sierpień przyniósł tak marne plony. Dlaczego jego owoce są gorzkie i odrzucane przez większość Polaków. A jeśli nawet nie są odrzucane przez większość, to na pewno przez większość jedzone z niesmakiem.

Tamten Sierpień, choć trudny i pełen zmagań, skończył się optymistycznie. Bo przecież optymizm płynął z Porozumień Sierpniowych. Któż wtedy wiedział, że jedna ze stron podpisując Porozumienie, z góry założyła coś zupełnie odwrotnego. Jak mówił na posiedzeniu komisji przemysłu — działacz „Solidarności" poseł Sobieraj: — „mówiliśmy wtedy — socjalizm tak, wypaczenia nie", ale naprawdę myśleliśmy odwrotnie. I udało się na nieszczęście ludzi pracy — jeśli wierzyć panu posłowi.

Ale czy naprawdę tak było? Czy rzeczywiści sygnatariusze Porozumień, myśleli już wtedy o prywatyzacji, o kapitaliźmie i reprywatyzacji, o prywatnych szkołach dla dzieci elit, o odejściu od socjalnych funkcji państwa, o zgodzie na bezrobocie? Tych pytań można by postawić wiele, bardzo wiele. I jestem pewien, że na każde z nich należałoby odpowiedzieć przecząco.

A więc co się stało, że liderzy tego wielkiego ruchu oszukali klasę z której wyszli. Oszukali, czy zostali sami oszukani? Myślę, że to drugie. To pierwsze

Dokończenie na str. 3

Konferencja prasowa burmistrzów

19 sierpnia w siedzibie Urzędu Miasta odbyła się konferencja prasowa burmistrza Stanisława Skroka, jego zastępcy Krzysztofa Domańskiego i dr. Policastro, ekonomisty z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wszyscy trzej uczestniczyli w delegacji, która przez dwa tygodnie przebywała w amerykańskim stanie Rhode Island zachęcając tamtejszy świat biznesu do ożywienia kontaktów handlowych i produkcyjnych a także inwestycyjnych z naszym regionem, w tym i Świdnikiem. Nasi wysłannicy do Stanów powiedzieli między innymi:

Celem wizyty było spotkanie z przedstawicielami rządu stanowego, Kongresu, Senatu i świata biznesu dla stworzenia podstaw do podpisania porozumień w zakresie handlu i inwestycji tamtejszych przesiębiorców w naszym regionie.

Zainteresowanie gospodarzy wizytą przeszło nasze oczekiwania. W prasie stanowej ukazało się na jej temat szereg artykułów. Odbyliśmy spotkania z gubernatorem stanu, burmistrzem jego stolicy Providence, a także szefem administracji 60 tysięcznego Warwick. Jednym z najważniejszych było spotkanie z biznesmenami w Bryant College. Mieliśmy spotkania z przedstawicielami wielu firm, na przykład korporacji Textron zrzeszającej kilkadziesiąt firm, do której należy między innymi producent śmigłowców — Bell, American Power Conversion — wytwórcy urządzeń do podtrzymywania zasilania komputerów, Hasbro — jednego z największych w świecie producentów zabawek, GTECH — zajmującego się produkcją maszyn do gier liczbowych, a także Cerrito Jewerly. Zwiedziliśmy również stanowy port lotniczy i strefę wolnocłową oraz dużą oczyszczalnię ścieków. Mieliśmy też trzy spotkania z Polonią.

Prasa podkreśliła, że byliśmy pierwszą delegacją z Polski, która podjęła konkretne wysiłki dla przyciągnięcia kapitału tego stanu. Była to też pierwsza delega-

Dokończenie na str. 2

Ośrodek Pomocy Społecznej bez pieniędzy

Z dnia na dzień rosną zadłużenia wielu członków Spółdzielni Mieszkaniowej z tytułu zaległości w płaceniu czynszu. Zarząd Spółdzielni zapowiedział, że zastosuje wszystkie prawnie zagwarantowane środki, łącznie z eksmisją by zdyscyplinować lokatorów w regulowaniu należności. Już teraz 12 osób pozbawiono członkowstwa Spółdzielni i prawdopodobnie w niedługim czasie będą one eksmitowane do małych mieszkań, np. w bloku rotacyjnym. O około 70% członków mających zadłużenia czynszowe, stać na uiszczenie opłat.

Spore zaległości mają również mieszkańcy bloków komunalnych. W tym roku jest to już suma 308,7 mln zł. Tylko w ciągu ostatniego miesiąca PGKiM skierowało 15 wniosków do komornika i 30 do zakładów pracy dłużników o ściągnięcie należności.

W wielu przypadkach powodem zadłużenia są zbyt skromne środki finansowe jakimi dysponują lokatorzy mieszkań. Jeszcze do niedawna osoby takie mogły korzystać z pomocy pieniężnej świadczonej przez Ośrodek Pomocy Społecznej. Niestety w II kwartale Ośrodek nie zrealizował ani jednego wniosku.

JOLANTA ŚLĄZAK OPS: nie mamy pieniędzy na dopłaty do czynszów mieszkaniowych i żadnych perspektyw, że wkrótce będą W ubiegłym kwartale 800 rodzin ubiegało się o 1 mld zł dopłat. A my nie otrzymaliśmy na tę formę pomocy ani złotówki. Podobnie jest w całym województwie.

Wprawdzie na początku roku ministerstwo przekazało na pomoc mieszkaniową pewną sumę pieniędzy, z przekonaniem, że wystarczą one na 12 miesięcy. Rzeczywistość pokazała jak błędne były to założenia. Funduszy starczyło zaledwie na jeden kwartał.

Na razie udzielamy pomocy w wypadkach losowych, na żywność i lekarstwa.

(d)

Dlaczego Japończycy mają skośne oczy?

Od 14 czerwca do 25 lipca trwał w Tokio zorganizowany przez Japońską Agencję Współpracy Międzynarodowej przy współpracy z Japońskim Centrum Produktywności kurs Studiów Zarządzania Produkcją. Obie instytucje są agencjami rządowymi zajmującymi się pomocą krajom trzeciego świata i nowym demokracjom Europy Wschodniej w zakresie kształcenia kadr w różnych dziedzinach gospodarki.

W drugiej już dwudziestoosobowej grupie polskiej odbywającej kurs w Japoni znalazło się aż trzech pracowników WSK. Byli nimi inżynierowie Jerzy Gordon, Cezary Kamiński i Tomasz Werenycia. Całą trójkę poprosiłem o podzielenie się z czytelnikami „Głosu" refleksjami na temat kursu i wrażeń z pobytu w Japonii.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Konferencja prasowa Burmistrzów

Dokończenie ze str. 1

cja z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, która nie przyjechała po pomoc lecz z propozycją współpracy handlowej i produkcyjnej.

W IV kwartale spodziewamy się wizyty misji handlowej stanu Rhode Island w naszym regionie. W Świdniku zostanie zarejestrowana spółka dystrybucyjno-handlowa zajmująca się importem i eksportem do USA. WSK i Hasbro nawiązały kontakt, którego efektem powinno być uzyskanie przez naszą firmę zamówienia na wyprodukowanie bardzo drogich form do wtryskarek do produkcji zabawek. WSK ma szansę stać się czymś w rodzaju generalnego dostawcy tych form.

American Power Conversion rozważa możliwość ulokowania swojej inwestycji w Polsce, chociaż mamy poważną konkurencję w postaci Irlandii.

W czasie spotkania z wiceprzewodniczącym Textrona rozmawialiśmy również o współpracy firm zrzeszonych w korporacji z WSK. Rozmowy nie dotyczyły współpracy w dziedzinie produkcji śmigłowców, w której jesteśmy konkurentami.

Kontakty w firmami szły w dwóch kierunkach. Po pierwsze — zainteresowanie inwestorów regionem lubelskim, po drugie uzyskanie zamówień produkcyjnych dla WSK. W najbliższym czasie nadejdzie do Świdnika z firmy American Power Conversion zestaw pytań dotyczących możliwości inwestowania. Chcielibyśmy, żeby odpowiedź na nie przeważyła szalę w konfrontacji z Irlandią na naszą korzyść. 40 milionów dolarów zainwestowanych w fabrykę oznaczałoby 400 — 500 miejsc pracy przy produkcji o bardzo wysokiej jakości.

Wizyta nie miała charakteru kurtuazyjnego, lecz bardzo konkretny. Dysponujemy dużym atutem będąc przyczółkiem do ekspansji na tereny Ukrainy i dalej — Rosji. Amerykanie mogli dowiedzieć się, że wyposażenie techniczne naszych fabryk nie odbiega zasadniczo od spotykanego w USA. O umiejętnościach naszych pracowników i inżynierów nie trzeba ich zbytnio przekonywać, gdyż w firmach amerykańskich pracuje wielu Polaków, również na kierowniczych stanowiskach.

Bardzo pozytywnie na przebieg rozmów wpłynęła przychylna nam postawa pana Johna Antonio Cerrito. W Stanach obowiązuje wśród biznesmenów swoista solidarność. Jeśli jeden z nich stwierdzi, że inwestycja w jakimś kraju przynosi mu korzyści, inni idą jego śladem. Pan Cerrito powiedział, że znalazł w Świdniku ludzi, którzy starają się stworzyć mu jak najlepsze warunki pracy, którzy chcą również pomóc swojemu społeczeństwu przez zapewnienie mu pracy.

— Jakich konkretnych argumentów używaliście Panowie, żeby przekonać Amerykanów?

— Delegacje z Europy Środkowo-Wschodniej zwykle jeżdżą do USA po pomoc żywnościową. Jeśli już chcą coś sprzedać, to — jak Rosjanie, którzy sprzedali drewno — w sposób najprostszy, nie dający korzyści długofalowych. My pojechaliśmy z propozycją współpracy, co zrobiło dobre wrażenie. Przekonywaliśmy gospodarzy naszym korzystnym położeniem, ale także faktem, że na naszym rynku jest bardzo mało towarów pochodzenia amerykańskiego, co znacznie ułatwiłoby start ich firmom. Pokazaliśmy na przykładzie pana Cerrito, że możliwe jest pokonanie biurokratycznych barier dla zapewnienia inwestorowi dobrych warunków do lokowania swojego kapitału. Pokazaliśmy uchwałę Rady Miejskiej, w której zwalniamy pewien obszar od podatku od nieruchomości do 2005 roku. Pokazywaliśmy wreszcie ostatnią uchwałę, która gwarantuje niezmienność planów zagospodarowania przestrzennego w rejonie inwestycji do 25 lat. Podobnymi unormowaniami nie może się pochwalić administracja innych gmin w Polsce, ba, nawet administracja państwowa. Konkretnym argumentem był również nasz system prawny, może niedoskonały, jednak podobny do obowiązującego w USA. Istniejące u nas zabezpieczenia własności nie istnieją na przykład na Ukrainie — u jednego z naszych poważniejszych konkurentów również walczącego o amerykańskie inwestycje.

Poważnym atutem była także względna stabilność sytuacji politycznej w Polsce w porównaniu z innymi państwami byłego bloku wschodniego.

Istnieją też w naszym kraju tradycje przedsiębiorczości, która była tolerowana nawet w czasach komunizmu. Fakt, że powstają prawie w każdym mieście kluby biznesmenów, że rodzą się setki firm, które czasem upadają ale w ich miejsce wchodzą inne, świadczy o ogromnym potencjale, witalności i przedsiębiorczości Polaków. Amerykanie to doceniają.

— Czy jesteśmy przygotowani do przyjęcia inwestorów z Ameryki?

— Nie kryliśmy, że Polska nie jest krajem dla biznesmenów, którzy lubią spokój. Gdyby jednak infrastruktura była gotowa, to sami wykorzystalibyśmy nasz potencjał i położenie. W artykułach prasowych zwracano jednak uwagę na konieczność pośpiechu w inwestowanie w Polsce, gdyż później, gdy warunki gospodarcze zbliżą się do zachodnioeuropejskich na start może być już za późno.

(jmr)

Głos w sprawie konkursów na dyrektorów szkół

NOWE NIE ZNACZY ZŁE

Nowa Ustawa Oświatowa z dnia 7 września 1991 r. ustanawia, że dyrektora szkoły wybiera się w drodze konkursu. Daje ona szansę wszystkim nauczycielom posiadającym wykształcenie wyższe pedagogiczne i co najmniej 5-letni staż pracy na zostanie dyrektorem i wykazanie się w pracy na tym stanowisku.

Myślę, że jest to wspaniałe osiągnięcie naszej demokracji i szansa na podnoszenie poziomu i wartości pracy wychowawczej i kształcącej z dziećmi.

W dniu 22 czerwca1992 r. otrzymałam od Pana Kuratora Oświaty w Lublinie mianowanie na dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 1 w Świdniku i powierzenie tej funkcji na okres od 1 września 1992 roku do dnia 31 sierpnia 1997 r. Po 5-ciu latach, przejdę na inne stanowisko pracy bądź przystąpię do konkursu.

W pracy na stanowisko dyrektora szkoły będę się kierowała wyłącznie dobrem ucznia. Chyba żaden kraj na świecie nie jest zadowolony ze swojego systemu edukacji. W Polsce obecnie opracowuje się nową koncepcję kształcenia w szkołach typu publicznego, która zostanie wprowadzona do szkół w roku 1994. Już teraz obowiązują pewne zmiany w oświacie. Są to zmiany korzystne i dające możliwość wszechstronnego rozwoju dzieciom. Uczeń w szkole ma stać się podmiotem, a nie przedmiotem nauczania. Szkoła ma za zadanie pielęgnować indywidualny, osobowościowy rozwój dziecka, ma eliminować stresy i kształtować twórcze myślenie u dzieci.

Ma umożliwiać każdemu dziecku, na miarę jego indywidualnych możliwości, osiągnięcie sukcesu i kształtować pozytywny obraz samego siebie. Tak aby nasze dzieci łatwiej wkraczały w dorosłość i sprawnie rozwiązywały swoje problemy. Te założenia znajdują odbicie w programach nauczania i nowoczesnych sposobach wychowania. Szkoła ma być dla dziecka nie tylko miejscem gdzie się je nauczą, ale również miejscem uczenia się.

Rzecz w tym, aby nasze dzieci czuły się w szkole dobrze i nie traktowały jej jako zło konieczne. Mam nadzieję, że pomimo iż oświata znajduje się w bardzo trudnej sytuacji finansowej, powoli będziemy realizować te założenia.

W dniu 1 września 1992 roku czekam wraz z całą dobrą kadrą nauczycielską na wszystkich uczniów Szkoły Podstawowej Nr 1 w Świdniku.

Jolanta Altmajer — Bielak

51-51

GŁOS SPORTOWY

Dobry początek piłkarzy LZS Świdniczanka

2:0 wygrali piłkarze z Turystycznej z jedenastką lubelskich Budowlanych w inauguracyjnym meczu o mistrzostwo klasy okręgowej w sezonie 1992/93. Dwie bramki w tym spotkaniu zdobył WIESŁAW SZYMAŃSKI.

A oto co powiedzieli po meczu. ZBIGNIEW WALCZAK — kierownik drużyny świdnickiej:

— Było to ciekawe spotkanie. Pomimo prowadzenia dwoma bramkami goście nie rezygnowali i przez cały czas meczu prowadzili otwartą grę.

Po przerwie bramkarz Świdniczanki miał pełne ręce roboty bronił jednak pewnie i z dużym wyczuciem.

Czekamy wszyscy na występ w naszej drużynie KRZYSIA KONDRATOWICZA. Powrócił już z wojska, mieszka w Piaskach i powinien niebawem pokazać się na boisku w Świdniku.

JERZY SZKOŁUT — kierownik sekcji piłkarskiej LKS Świdniczanka:

W tym meczu najlepiej spisał się Wiesio Szymański. Jego dwie bramki zdobyte w pierwszych minutach spotkania ustawiły grę na boisku. Ten gracz to — cenny nabytek z Poniatowej. Mieliśmy „nosa" namawiając go do gry w naszym zespole. Nie wystąpił w pierwszym mistrzowskim meczu obrońca PAWEŁ MACHNIKOWSKI. W jego sprawie jest sporo niejasności. Miał występować w kadrze seniorów Avii, a tymczasem zaproponowano mu grę w... juniorach! Coś tu jak widać nie gra!

(MK)

Trzeci remis!

Piłkarze świdnickiej Avii „ciułają" nadal punkty. Po remisowych meczach z Borutą Zgierz i Górnikiem Konin przywieźli również jeden punkt z gorącego terenu w Kielcach. W spotkaniu z Błękitnymi bramkę dla gospodarzy zdobył Rumun SULITA, a dla Avii — LESZCZYŃSKI.

„Ułan" zagrał w tym meczu wyśmienicie i zbierał oklaski przy otwartej kurtynie.

Po trzeciej kolejce rozgrywek piłkarze Avii zajmują 10 miejsce w tabeli.

Najbliższym przeciwnikiem naszej drużyny będzie Hutnik Warszawa. Warto by zdobyć wreszcie komplet punktów!

(KK)

Trener B. Waligóra ocenia

Zapytaliśmy trenera piłkarzy Avii BRONISŁAWA WALIGÓRĘ — jak ocenia „nowe twarze" w drugoligowym zespole.

Chodziło oczywiście o ANDRZEJA WĘGOROWSKIEGO, KRZYSZTOFA KARASIA i JACKA ADRIANKA. Pierwszy z nich był dotąd piłkarzem Unii Hrubieszów, dwaj pozostali grali w Lubelskim Sygnale.

Z zawodnikami tymi — powiedział szkoleniowiec Avii — wiążemy duże nadzieje. Jak do tej pory wszyscy trzej trenują solidnie i widzę, że lubią grać w piłkę.

Węgorowski zagrał w pierwszym swoim meczu w II lidze na boisku w Kielcach bez debiutanckiej tremy i miał kilka udanych akcji. Trzeba wiedzieć, że ten piłkarz ma już 25 lat, a grał jak do tej pory o dwie klasy niżej. Ta nagle wysoko podniesiona poprzeczka może mu sprawiać początkowo duże trudności. Jeśli jednak popracuje solidnie nad techniką, a i taktyką także, myślę, że będzie zdolny zadomowić się w zespole. O predyspozycje fizyczne tego piłkarza nie muszę się chyba martwić.

Podobnej okazji nie zechce przegapić chyba także KRZYSZTOF KARAŚ. Jest to także młody obiecujący piłkarz ale musi się jednak jeszcze wiele uczyć.

Adrianek jest z kolei młodym bramkarzem, o niezbyt wielkim doświadczeniu. Jeśli zacznie wzorować się na DARKU GRODZICKIM myślę, że z czasem będą obaj ze sobą ostro rywalizować. A o to przecież również chodzi!

KK

Na podbój Poniatowej

...wybierają się sportowcy — amatorzy z Ogniska TKKF Świt. 6 września odbędzie się tam festyn sportowo-rekreacyjny największych zakładów pracy z terenu Lubelszczyzny.

W programie 10 konkurencji sportowych — biegi przełajowe, „siatko-noga", przeciąganie liny, szachy, wędkarstwo i inne.

Będą także nadprogramowe konkursy — niespodzianki. W skład każdej ekipy wejdzie 30 zawodników. W zawodach wezmą także udział zespoły składające się z przedstawicieli dyrekcji i związków zawodowych.

(KR-K)

Kronika Policyjna

Jak nas poinformował nadkomisarz ALEKSANDER KOSTKOWSKI z Rejonowej Komendy Policji w Świdniku wakacyjne miesiące upłynęły raczej spokojnie. Zanotowano znacznie mniej przestępstw oraz interwencji policji niż w innych miesiącach.

Gdy świdniccy przestępcy odpoczywali, na gościnne występy przyjechali z Gdańska dwaj mężczyźni. Wchodzili do sklepów i prosili o rozmienienie banknotu 500 tys. Następnie wyrywali ekspedientce przygotowane przez nią pieniądze. W jednym przypadku taka operacja powiodła się, w trzech innych ekspedientki były ostrożniejsze. Oszustów ujęto w sklepie spożywczym „Kamil".

* * *

Mieliśmy też wizytę włamywacza z Elbląga, który usiłował okraść przedszkole nr 1. Na szczęście mieszkańcy z pobliskich bloków okazali się podejrzliwi i policja zdołała udaremnić wyniesienie skradzionych przedmiotów.

* * *

W czerwcu ujęto 8-osobową grupę 12 — 16-letnich chłopców okradających piwnice. Mieli na swoim koncie 14 włamań. Młodocianymi zajął się sąd dla nieletnich.

* * *

Podczas przeprowadzanych kontroli targowiska miejskiego tylko w ciągu ostatnich 2 tygodni zarekwirowano handlującym Rosjanom ponad 200 butelek wódki.

* * *

W ciągu obu letnich miesięcy zanotowano zwiększoną liczbę pożarów. Najczęściej powodem było palenie ściernisk, od których ogień przenosił się na rosnące obok zboża lub pobliskie zabudowania.

W sierpniu zmarł na wskutek poparzenia mieszkaniec Trawnik. Zasłabł idąc polem, a od papierosa zapaliło się wysuszone zboże.

* * *

9 sierpnia wiele kłopotu sprawili jadący do Zamościa kibice Motoru Lublin. W Świdniku zatrzymano pociąg, wysadzono 10 osób a ściągnięty z Lublina oddział prewencji eskortował pozostałych kibiców do Zamościa. Zniszczenia wagonów oszacowano na kilka mln zł.

* * *

Do Komendy Policji wpłynęła skarga o seksualne wykorzystywanie przez ojca 16-letniej córki, upośledzonej psychicznie. Matka kilka miesięcy temu uciekła z innym mężczyzną, a ojciec strasząc dziewczynę nożem zmuszał do współżycia. Policję zawiadomiła babka dziewczyny. Ojciec został tymczasowo aresztowany.

Ogłoszenie

Dyrekcja Zespołu Szkół Technicznych w Świdniku zatrudni na stanowisko kierownicze w Warsztatach Szkolnych kandydata z wykształceniem wyższym technicznym oraz minimum 3-letnim stażem pracy zawodowej.

Szczegóły i warunki do omówienia w Dyrekcji szkoły bezpośrednio lub telefonicznie codziennie w godz. 7.00 — 15.00. Tel. 126-71 oraz 57-81.

Rozmowy z min. Lewandowskim

Dokończenie ze str. 1

siębiorstwa wobec banków i budżetu sprawy ewentualnej kompensaty zadłużeń przedstawiali obecni na spotkaniach dyrektorzy. Ze swojej strony M. Król poruszył sprawę zaliczenia Świdnika do rejonów szczególnie zagrożonych bezrobociem. Na zapytanie o prywatyzację min. Lewandowski przedstawił stan przygotowań do planowanej prywatyzacji spółki.

Podsumowując oba spotkania można stwierdzić, że minister Lewandowski sprawę WSK „PZL-Świdnik" SA traktuje w sposób szczególny, stawiając sobie za punkt honoru aby zakład ten nadal funkcjonował w polskiej gospodarce. Świadczy o tym m. in. samodzielna inicjatywa ministra ponownego przyjrzenia się pracy Rady Nadzorczej Spółki pomimo wydania pozytywnej oceny jej działalności przez poprzedniego Ministra Przekształceń Własnościowych.

Krzysztof Krzyżanowski

Sierpień

Dokończenie ze str. 1

wynika z drugiego i dowodzi w dużej mierze małości liderów, a przede wszystkim ich małych więzi z klasą, której przedstawicielami byli bardzo często w pierwszym pokoleniu. Więc dlaczego tak się stało? Kto ich wymanipulował? Kto wykorzystał niezadowolenie szerokich rzesz robotników i inteligencji, również tych i tej z partyjnym rodowodem?

Szukam odpowiedzi, czy ją znalazłem?

Odpowiadając, trzeba sięgnąć do lat czterdziestych, do lat rewolucji, jaka się w Polsce w tym czasie dokonała. A dokonała się przy ogromnym poparciu — zabiedzonego polskiego chłopa i wspominającego własne bezrobocie przedwojenne — robotnika i inteligenta. Również przy poparciu dużej części dawnych elit — wystarczy przejrzeć nazwiska osób z ówczesnego szeroko rozumianego establishmentu.

Ale przecież bezspornym jest, że większość przedwojennych elit, ziemian, burżuazji, kamieniczników nigdy nie pogodziła się z utratą własności, kapitału i wynikającej z nich uprzywilejowanej pozycji.

Był czas, kiedy te „elity" — czekając na III wojnę światową, wierząc w nią — inspirowały wojnę domową. Część ofiar, o których tak dzisiaj głośno — po obu stronach, jest właśnie jej wynikiem. I tych co zginęli w lochach UB i NKWD i tych, co zginęli w pacyfikowanych wsiach, zastraszanych miasteczkach nie tylko Polski wschodniej.

Kiedy stało się jasne, że zachód nas sprzedał w Jałcie i Poczdamie, że dokonał się podział wpływów w Europie, a Polska znalazła się w sferze wpływów Wielkiego Brata — co w konsekwencji uświadomiło, że ten narzucony system będzie trwał, być może przez pokolenia, owe elity uznały, że trzeba się w nim urządzić. Trzeba wchodzić w układy władzy, również do partii. Trzeba kształcić własne dzieci, trzeba również w tym systemie wypłynąć na wierzch. Bo elity wyrosłe z tamtej klasy urządzić się zawsze umiały — pod zaborami i rządami komunistów.

I znów warto byłoby zrobić zestawienie nazwisk, establishmentu lat 55-90. Byłaby to pouczająca lektura.

Jednocześnie czekała klasa wywłaszczonych przez komunistów na swoją szansę, na powrót do uprzywilejowanej pozycji. Uprzywilejowanej z racji posiadania a nie wiedzy, czy umiejętności, a przede wszystkim pracy.

Znalazła ją w sierpniu 80 roku. Szybko wchodząc w ten Wielki Protest, przechwytując jego kierowanie, uruchamiając cały swój odwieczny arsenał kosmopolitycznych kontaktów dla jego podsycania i skierowania na korzystną dla siebie drogę.

Ten protest był przecież słuszny, trafił na podatny grunt. Niewydolność ekonomiczna systemu, niezadowolenie szczególnie młodego pokolenia, dobrze wykształconego w socjalistycznych szkołach, zdającego sobie sprawę z technologicznego zacofania, małej ciągle demokratyzacji życia.

To niezadowolenie nieobce było również dużej części partyjnego zaplecza i nie tylko — wychowanego i wykształconego na coraz odważniej głoszonych hasłach, tezach, myślach przez socjalistyczno-liberalne kręgi, skupione np. wokół takich pism jak „Polityka".

Protest narastał, rozszerzał się na coraz szersze kręgi polskiego społeczeństwa, wychowanego na romantycznej literaturze powstańczych mitów, misji Polski, naiwnej wierze w szczytne cele i hasła, humanizm demokracji zachodnich.

Ten wielki Ruch nie powinnien przegrać. A jednak — wygrywając — przegrał. Polityczne wielkie zwycięstwo — roztrwonił szybko, zmieniając w gospodarczą, a przede wszystkim społeczną klęskę klasy, która była głównym czynnikiem sprawczym Protestu robotników i inteligencji

Ta klasa, klasa ludzi którzy żyli i zawsze będą żyli z pracy, dzisiaj płaci za naiwną wiarę w politycznych manipulantów.

Jedno z pierwszych haseł rzuconych przez zwycięzców — „reprywatyzacja" — dowodzi, że szukano robotniczych liderów ruchu, ale także tych inteligenckich, których całe życie, prowadzona przez nich walka dowodzi lewicowych orientacji.

Dzisiaj już za późno na żale. Wielka manipulacja na klasie pracujących dokonała się.

Na interesy „reprywatyzowanego" trzeciego pokolenia „pokrzywdzonej klasy" nakładają się interesy rodzącego się kapitału. W tej grupie są dawni liderzy partyjni i dzisiejsi liderzy dawnej opozycji. Zgodnie, albo raczej niezgodnie, dorabiając różne ideologie, obrzucając się błotem — rozszarpują to, co jest do podziału, to co można sprywatyzować z dawnego, społecznego, państwowego majątku. Byle taniej, byle szybciej wyeliminować przeciwników z tej gry o podział „czerwonego sukna" — jakim jest Polska.

Wszystkie chwyty dozwolone — wojna na górze, teczki, dekomunizacja.

Bo kto przechwyci własność, kto przejmie kapitał — będzie miał władzę. Nie na kadencję — na pokolenia.

Ludzie pracy z hut, uniwersytetów, kopalń, przemysłu i szkół zapłacą. Kto ich oszukał?

Zdzisław Tuszyński

Dlaczego Japończycy mają skośne oczy?

Dokończenie ze str. 1

— Jaki właściwie interes mają Japończycy w organizowaniu takich kursów?

— Zadawaliśmy im to pytanie i szczerze mówiąc ich odpowiedzi nie brzmiały zbyt klarownie. Mówili na przykład, że zależy im na pokoju na świecie i ogólnym wzroście dobrobytu, jako że tracą na kryzysach. Tłumaczyli też, że Polska winna jest im pieniądze, które chcieliby odzyskać. Mają nadzieję, że dzięki takim kursom przyczynią się do wyjścia polskiej gospodarki z kryzysu i może — nie za rok ani dwa, lecz za kilkadziesiąt lat te pieniądze im oddamy. Jest to podejście charakterystyczne dla ich mentalności, która perspektywę 50 letnią uważa za całkiem realną i wartą brania pod uwagę.

— Być może Japończycy liczą również na późniejsze korzyści wynikające stąd, że ludzie, którzy raz nawiązali z nimi kontakt, również w przyszłości — niejako z przyzwyczajenia trafią po pomoc, już niekoniecznie charytatywną, do Japonii.

— Niewykluczone, choć nie wynika to bezpośrednio z tego, co się na kursie mówi lub pokazuje.

— W jaki sposób można było dostać się na kurs?

— Informacje o takiej możliwości otrzymaliśmy od Ministerstwa Przemysłu i Handlu za pośrednictwem działu szkolenia. Ponieważ spełniliśmy kryteria wieku i zajmowanego stanowiska pozostało jeszcze zdać egzamin ze znajomości języka angielskiego. Z wytypowanych przez zakład 8 osób do egzaminu przystąpiło 5, a 3 znalazły się w dwudziestce, która zdała go najlepiej. Egzamin obejmował podstawowe 4 problemy ekonomii i zarządzania. Japończycy bardzo pozytywnie ocenili stopień opanowania języka przez Polaków w porównaniu z innymi grupami.

— Jaka była tematyka kursu?

— Miał on na celu nakreślenie ogólnego obrazu zagadnień związanych z zarządzaniem produkcją. Zajęcia podzielone były na wykłady, ćwiczenia i wizyty w zakładach przemysłowych. Tematy wykładów obejmowały między innymi organizację produkcji, strategię marketingu, planowanie produkcji analizę wartości, metody produkcji i wstęp do automatyzacji zakładu, zarządzanie funduszami, politykę kadrową i płacową. Były też wykłady z historii Japonii, jej systemu politycznego i gospodarczego.

— Czy były jakieś tematy, na które Japończycy kładli specjalny nacisk?

— Należał do nich niewątpliwie problem jakości. Jakość traktuje się tam zupełnie inaczej niż u nas. W Polsce jakość kojarzy się z kontrolą, w Japonii ze sterowaniem jakością — pojęciem zupełnie różnym od kontroli.

W Polsce jakość mierzy się suwmiarką w Japonii również długością czasu wykonania wyrobu. Jakość nie jest związana z konkretnym produktem lecz z całym procesem produkcji od fazy projektowania po sprzedaż.

Sporo czasu poświęcono ruchowi racjonalizatorskiemu, który traktowany jest tam bardzo specjalnie. Patrzymy na niego trochę z przymrużeniem oka, tymczasem w Japonii ruch racjonalizatorski obejmuje 90 a nawet 100 proc. załogi firmy...

— ...Nasuwa to socjalistyczne skojarzenia...

— Tylko że jest to socjalizm, który daje dobrą produkcję, duże pieniądze i ludzie na niego się nie skarżą. Japończycy robią wiele, żeby ograniczyć liczbę zatrudnionych przy produkcji. Osiągają to między innymi przez automatyzację i zmiany organizacji pracy.

— Jak wobec tego radzą sobie z bezrobociem?

— Z jednej strony redukują liczbę pracujących przy produkcji, z drugiej tworzą — by się tak wyrazić — „bardziej miejsca niż pracy". Na przykład czterech recepcjonistów pracowało w naszym hotelu na jednej zmianie.

— Jak wyglądały zakłady, które odwiedzaliście. Czy rzeczywiście nafaszerowane są robotami?

— O dziwo — nie. Gdybyśmy próbowali sporządzić listę dziesięciu zakładów uporządkowanych ze względu na wyposażenie techniczne, to nasza WSK znalazłaby się na mniej więcej ósmym miejscu. Zdecydowanie nie mieścimy się natomiast w żadnym zestawieniu, jeśli kryterium porównawczym byłby stan toalet. W Japonii obowiązuje zasada pięciu „S". Na pierwszym miejscu tej wyliczanki zawsze znajduje się słowo „czystość". W jednej z fabryk chwalono się przeniesieniem dużej grupy pracowników z produkcji do opieki nad zielenią. Nie czują się oni przez to wcale upokorzeni, gdyż są przekonani, że sukces firmy zależy w pewnym stopniu również od ich pracy.

Był u nas po wojnie okres, kiedy rozbudzono w ludziach entuzjazm, kiedy człowiek był dumny z tego, że położył więcej cegieł niż inni. Niestety entuzjazm ten został zmarnowany. W Japończykach on wciąż trwa. W zakładach widać gazetki z wykresami, nazwiskami najlepszych pracowników, coś, z czego my dawno zrezygnowaliśmy, a co u nich jest powodem prawdziwej dumy.

— Czy to prawda, że jeśli Japończyk ma do pracy na 7, to już kwadrans wcześniej siedzi w kucki przed bramą zakładu?

— Nie byliśmy tak wcześnie w żadnej fabryce. Widzieliśmy natomiast gimnastykujących się wspólnie pracowników. Kolektywizm pracy jest tam szalenie rozwinięty. Jeśli ktoś zostaje „po godzinach", jego koledzy zostają razem z nim. Po pracy chodzi się też na wspólną kolację zakrapianą nierzadko sporą porcją alkoholu.

— Japończyków stawia się nam czasami jako wzór do naśladowania. Czy da się jednak skłonić człowieka Zachodu, którym mimo wszystko Polak jest, podobnie jak Amerykanin, do przyjęcia specyficznej filozofii życiowej człowieka Wschodu, manifestującej się między innymi również stosunkiem do pracy?

— Mieliśmy między innymi wizytę w japońskiej filii amerykańskiego koncernu S.C. Johnson, gdzie obowiązywały japońskie wzorce zaangażowania całej załogi w ruch racjonalizatorski. Przekonywaliśmy Japończyków, że amerykańska część koncernu, mimo zupełnie innej organizacji pracy funkcjonuje również nieźle. Jednak nasi gospodarze nie dali się przekonać uważając, że ich rozwiązania są najlepsze.

— Jak zachowuje się Japończyk poza pracą?

— Również prywatnie najważniejsze i najlepsze jest dla niego to, co japońskie.

Małżeństwa mieszane nie są najlepiej widziane. Najlepiej wykształconym człowiekiem jest dla Japończyka absolwent Uniwersytetu Tokijskiego, który na Zachodzie nie jest wcale uważany za aż tak wybitny.

To, co różni Japonię od Polski, to między innymi brak tradycji partyzanckich, a więc brak zasłużonych kombatantów, którym z tej racji należy się władza. Stąd jedynym kryterium branym pod uwagę przy awansie jest wykształcenie i kompetencje. Droga do władzy wiedzie w Japonii przez uniwersytet.

Swobody gospodarcze przedsiębiorstw są w Japonii niewielkie. Centrum bardzo silnie wpływa na gospodarkę. U nas sterowanie centralne bardzo źle się kojarzy. W Japonii jest ono bardzo efektywne i mądre.

— Być może racjonalizm rządzenia nie jest tylko kwestią braku partyzanckich tradycji. Ten ubogi w surowce i orną ziemię kraj ma tylko dwa wyjścia: rządzić się mądrze lub umrzeć z głodu. Polska jest na tyle naturalnie bogata, że wytrzymuje brak logiki w rządzeniu.

— Działalność Japończyków jest szalenie planowa, a proces decyzyjny długi. Przewiduje się wszelkie możliwe zagrożenia i sposoby przeciwdziałania im. Stąd raz podjęta decyzja jest z determinacją realizowana, bo ma niemal stuprocentową pewność powodzenia. Decyzje podejmowane są w szerokim gronie i cała grupa odpowiada za ich realizację. W razie niepowodzenia wszyscy są winni. Jeśli Kowalski nawalił, to pozostali myślą co zrobić, żeby jego błędu nikt nie powtórzył.

Japończycy bardzo poważnie podchodzili do problemów, z jakimi mogliśmy spotkać się w związku z kursem. Zainteresowany jakimś problemem kursant otrzymywał od gospodarzy całe kilogramy literatury na intrygujący go temat. Proszeni byliśmy również o utrzymywanie kontaktów po zakończeniu kursu i zgłaszanie wątpliwości lub zapytań związanych z jego programem. Należy wierzyć, że zachęty te nie były jedynie kurtuazyjne, gdyż w obyczaju japońskim odpowiedź „nie" na prośbę lub zadane pytanie traktowana jest jako niegrzeczna i obraźliwa.

— Jak wygląda ulica Tokio w konfrontacji z jej telewizyjnym obrazem?

— Są atrakcyjne telewizyjnie dzielnice wieżowców, ale i pustawe, wąskie uliczki. Przy czym uliczki te, pełne zakamarków są niezwykle bezpieczne. Tokio ze swoją gęstwiną ulic i mrowiem ludzi jest jednym z najbezpieczniejszych miast świata.

Nie ma już śladu smogu, który był utrapieniem miasta w latach siedemdziesiątych. Samochody wyposażone są w katalizatory, klimatyzację. Przy tym poziomie produkcji przemysłu motoryzacyjnego całkowita wymiana samochodów dokonuje się mniej więcej co trzy lata.

Dość głupio czuje się człowiek w dużym domu handlowym, zwłaszcza poza godzinami największego ruchu, kiedy na widok klienta cały rząd sprzedawców bije mu jak na komendę niskie pokłony.

Z praktycznych ciekawostek spotykanych na ulicy wspomnieć można o kamerach i monitorach, a także sygnałach dźwiękowych, w które wyposażone są autobusy i które działają podczas cofania pojazdu.

Japończycy radzili nam, żeby ich podglądać, ściągać co się da i po powrocie do domu natychmiast to ulepszać. W ten sposób dorobili się sami i z tego zrobili całą filozofię. Anegdota głosi, że Japończycy mają takie skośne oczy, bo ciągle ściągają patrząc na boki.

J. Mazur

Przed pierwszym dzwonkiem

Dokończenie ze str. 1

Dyrekcja szkoły składa podziękowania Komitetowi Rodzicielskiemu działającemu pod przewodnictwem pana Aleksandra Mitręga, pracownikom szkoły i rodzicom, którzy brali udział w malowaniu szkoły oraz panu Zbigniewowi Baszczykowi za wykonanie remontu dachu w czynie społecznym.

W Szkole Nr 5 przeprowadzone zostały niezbędne remonty w postaci malowania pracowni specjalistycznych, sanitariatów, zabezpieczono także okna w sali gimnastycznej. W ramach działalności gospodarczej szkoły i w celu uatrakcyjnienia zajęć planowane jest uruchomienie sauny przy pływalni, siłowni a także rozbudowanie pracowni komputerowej, prowadzenie kółek zainteresowań: plastycznego, fotograficznego, teatralnego. Szkoła jeszcze ma inne sposoby będzie starała się wykorzystać swoje możliwości aby zdobyć jak najwięcej funduszy na własne potrzeby.

W Szkole Podstawowej Nr 2 za pieniądze wygospodarowane przez szkołę i pieniądze Rady Rodziców pomalowano 3 sale lekcyjne, kuchnię, łączniki korytarzy, łazienki dla chłopców. Obecnie wykładana jest sklejką sala gimnastyczna i łączniki do tej sali.

W Szkole Nr 4 pomalowano sanitariaty, remontuje się jeszcze korytarz w klasach młodszych.

J.J.

PROGRAM TYGODNIOWY TVP

27 sierpnia — czwartek

PROGRAM I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Kino teleferii — Zwariowane wakacje — ser. węg.
10.30 — Abigail — ser. węg.
11.50 — Sto lat
12.00 — Wiadomości
16.20 — Program dnia
16.25 — Kino teleferii: Znak Orła — ser. pol.
17.00 — TELEEXPRESS
17.20 — Sława — ser. muz. USA
18.10 — Magazyn katolicki
18.35 — Muzyka żydowska w Krakowie
18.45 — Polska z oddali
19.00 — Wieczorynka
19.30 — WIADOMOŚCI
20.10 — Zawód policjant — ser. USA
21.00 — Zawsze po 21-szej
21.45 — Pegaz
22.15 — Zawsze piszą do czegoś
22.45 — Wiadomości wieczorne
23.00 — Kurier nadziei — film dok.
23.30 — Lemoniadowy Joe — kom. prod. czechosł.
1.05 — Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 — Panorama
7.40 — Przeboje MTV
8.00 — Program lokalny
8.30 — Nowe przygody He-Mana — ser. USA
8.55 — Pokolenia — ser. USA
16.25 — Powitanie
16.30 — Panorama
16.40 — Ona
17.00 — Ulica Sezamkowa
18.00 — Panorama Lubelska
18.30 — Pełna chata — ser. USA
18.55 — Europuzzle
19.00 — Pokolenia — ser. prod. USA
19.20 — Aktualności „Dwójki"
19.30 — Malarstwo Żydów polskich
19.50 — Asia w Moskwie
21.00 — Panorama
21.30 — Sport
21.45 — Bez znieczulenia
22.00 — A anti Popoli — film izrael.
23.30 — Camerata 2 przedstawia
24.00 — Panorama

28 sierpnia — piątek

PROGRAM I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Teleferie — Eko gra oraz ser. franc. Zoom
10.05 — Między niebem a niebem
10.30 — Syn wyspy — ser. USA
11.30 — Wakacyjna szkoła dla rodz.
12.00 — Wiadomości
16.20 — Program dnia
16.25 — Kino teleferii: Znak Orła — — ser. pols.
17.00 — TELEEXPRESS
17.20 — Syn wyspy — ser. USA
18.05 — Muzyka żydowska w Krakowie
18.20 — Za kierownicą
18.35 — W kinie i na kasecie
19.00 — Wieczorynka
19.30 — WIADOMOŚCI
20.10 — 29 Sopot Festival 92 cz. 1 — koncert — Bursztynowe laury '92
22.00 — Wiadomości
22.20 — 29 Festival 92 cz. 2 — koncert gwiazd
23.30 — Zajazd „Pod zielonym ludkiem" ser. prod. ang.
0.20 — Chłopcy z Placu Broni

PROGRAM II

7.30 — Panorama
7.40 — Przeboje MTV
8.00 — Program lokalny
8.30 — Nowe przygody Supermana — ser. USA
8.55 — Pokolenia — ser. USA
16.25 — Powitanie
16.30 — Panorama
16.40 — Benny Hill
17.10 — Mały businessman 92 (2)
17.50 — Ad Vocem
18.00 — 21.00 — Program regionalny
21.00 — Panorama
21.30 — Sport
21.40 — Dama z portretu — film ang.
23.05 — Benny Hill
23.40 — Noc cykad cz. 1
24.00 — Panorama
0.10 — Noc cykad cz. 2
1.00 — Zakończenie programu

29 sierpnia — sobota

PROGRAM I

7.30 — Program dnia
7.35 — Wieści
7.50 — Wszystko o działce
8.10 — Rynek agro
8.35 — Turniej lotniczy
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Ziarno
9.35 — Walt Disney przedstawia — Kacze opowieści
10.55 — Znak Orła — ser. TP
11.30 — Telewizyjny Koncert Życzeń
12.00 — Wiadomości
12.10 — Wędrówki dalekie i bliskie
12.55 — Szkoła dobrych obyczajów
13.05 — Publicystyka kulturalna
13.40 — Pałace, których nie znacie
14.05 — Eko — echo
14.10 — My i świat
14.30 — Z archiwum teatru telewizji — Rewolwer
15.55 — Mistrzostwa Świata na żużlu (w przerwie transmisji Teleexpress
19.00 — Małe wiadomości DD
19.10 — Wieczorynka
19.25 — WIADOMOŚCI
20.00 — Publicystyka kulturalna
20.30 — 29 Sopot Festival 92 cz. 1 — Koncert laureatów
22.15 — Wiadomości
22.30 — 29 Festival 92 cz. 2 — Koncert gwiazd
0.30 — Zakończenie programu

PROGRAM II

7.20 — Panorama
7.35 — Kaliber 92
8.00 — Halo lato
8.10 — Mała księżniczka
8.35 — Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów
9.05 — Auto
9.35 — Halo lato
9.40 — Tacy sami
10.00 — Ich troje
10.20 — Magazyn przechodnia
10.30 — Seans filmowy
11.00 — Halo lato
11.15 — Polska Kronika Filmowa
11.25 — Akademia filmu polskiego — Dwaj panowie N — krym.
13.00 — Zwierzęta świata
13.25 — Halo lato
13.40 — Studio sport
14.30 — Halo lato
14.30 — Notowania mini listy przeb.
14.45 — Gang Olsena wyrusza do Paryża kom.
16.25 — Losowanie Totaliz. Sportow.
16.30 — Panorama
16.45 — Rodzinny bumerang — ser. austr.-ang.
17.10 — Halo lato
17.20 — Za chwilę dalszy ciąg progr.
17.40 — Halo lato
18.00 — Program lokalny
18.30 — Ale kino cz. 1 film USA
19.20 — Halo lato
19.30 — Bez protekcji
20.00 — Ale kino cz. 2 — film USA
21.00 — Panorama
21.25 — Słowo na niedzielę
21.30 — Halo lato
21.40 — Stan rzeczy
22.05 — Mąż pani ambasador — ser.
23.00 — Piwnica pod baranami
24.00 — Panorama
0.10 — Rozróba — film franc.
1.40 — Zakończenie programu

30 sierpnia — niedziela

PROGRAM I

7.45 — Program dnia
8.00 — Rolnictwo na świecie
8.55 — Dylematy
8.35 — Notowania
9.00 — Kino teleferii: Wyspa skarbów ser. włos.
11.25 — Telewizyjny Koncert Życzeń
11.55 — Żagle '92
12.30 — Tydzień
13.00 — Wakacyjny Koncert Życzeń
13.30 — Raport
13.50 — W starym kinie — Żona czy sekretarka — kom. USA
15.25 — 100 pytań do
16.05 — Rhytmick
16.40 — Biznessa
17.00 — TELEEXPRESS
17.20 — Dynastia — ser. prod. USA
18.10 — 7 dni — świat
19.00 — Wieczorynka
19.30 — WIADOMOŚCI
20.10 — Zawsze się znajdzie jakaś robota (3) — ser. franc.
21.40 — Krzysztof Daukszewicz 92
22.40 — Sportowa niedziela
23.20 — Pożarowisko — nowela TP
23.50 — Teatr w kadrze — Śmiech klaunów
0.30 — Gdybym był królem
0.40 — Zakończenie programu

PROGRAM II

7.05 — Przegląd tyg. (dla nieśł.)
7.35 — Film dla niesł. — Zawsze się znajdzie jakaś robota franc.
9.00 — Słowo na niedzielę
9.00 — Halo lato
9.05 — Świat jest jeden
9.30 — Program lokalny
10.35 — Rób to co chcesz
10.55 — Halo lato
11.00 — Animals
11.50 — Halo lato
12.00 — Truskawkowe studio
12.30 — Podróże w czasie i przestrzeni
13.25 — Halo lato
13.30 — Wzrockowa lista przebojów M. Niedźwieckiego
14.00 — Halo lato
14.05 — Droga ku wojnie ser. ang.
14.55 — Wydarzenie tygodnia
15.55 — Godzina z Hanną Barbarą
16.15 — Halo lato
16.30 — Panorama
16.45 — Rodzinny bumerang — ser. austr.-ang.
17.05 — Wielka gra
18.00 — Szczęśliwy rzut
18.20 — Alternatywy 4 — ser. TP
19.20 — Europejski miesiąc kultury
20.05 — Publicystyka kulturalna
21.00 — Panorama
21.30 — Halo lato
21.40 — Tylko ty — dram. USA
23.20 — Koncert Ozzy'ego Osbourna
24.00 — Panorama
0.10 — Koncert Ozzy'ego Osbourne'a
0.30 — Zakończenie programu

31 sierpnia — poniedziałek

PROGRAM I

6.00 — Kawa czy herbata?
9.00 — Wiadomości
9.10 — Program dnia
9.15 — Program dla dzieci
10.00 — Dynastia — ser. prod. USA
11.00 — Pierwsze 365 dni życia dziecka (1)
11.30 — OPPA — Hybrydy 92 (1)
12.00 — Wiadomości
12.10 — Program dnia
12.15 — Krzysztof Kamil Baczyński
12.50 — Ćwiczenia z Czechowa
13.35 — Wokanda historii
14.05 — Telewizja edukacyjna zaprasza
16.00 — Program dnia
16.05 — Teleferie z Luzem
17.00 — TELEEXPRESS
17.20 — Alf — ser. USA
17.50 — Klub dobrej książki
18.10 — Magazynio
18.30 — Podróże na kresy
18.45 — Pocztówki z wakacji
19.00 — Wieczorynka
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — Antena
20.30 — Teatr telewizji — Polityka
21.55 — Śpiewajmy poezję (2)
22.25 — Reportaż
22.45 — Wiadomości
23.05 — Pogranicze w ogniu — TP
24.00 — Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 — Panorama
8.10 — Program lokalny
8.40 — Tajemnicze złote miasta (1)
9.10 — Pokolenia — ser. prod. USA
9.30 — Hobby
10.00 — Billy Joel
11.00 — Na życzenie
16.25 — Powitanie
16.30 — Panorama
16.40 — Sport
16.55 — Pokolenia — ser. prod. USA
17.20 — Przegląd kronik filmowych
18.00 — Program lokalny
18.30 — Tajemnicze złote miasta (1)
19.00 — Decyzja — film włos.-franc.
20.35 — Rock Steady
21.00 — Panorama
21.30 — Sport
21.45 — Dzieciaki, kłopoty i my USA
22.10 — Requiem wojenne — film ang.
24.00 — Panorama

1 września — wtorek

PROGRAM I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Program dnia
9.15 — Mama i ja
9.30 — Domowe przedszkole
9.55 — Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 — Pogranicze w ogniu ser. TP
11.00 — Giełda pracy, giełda szans
11.20 — Przyjemne z pożytecznym
11.30 — Kultura ludowa
12.00 — Wiadomości
16.20 — Program dnia
12.15 — 16.00 — Telewizja Edukacyjna
12.15 — Mag. notowań
12.45 — Świat chemii
13.15 — Kuchnia — Czerpać wodę sitem
13.30 — Fizyka półżartem
13.45 — Co, jak i dlaczego?
14.00 — Surowce
14.20 — Tele — komputer
14.40 — Co jest grane
14.55 — Przybysze z Matplanety
15.25 — My w kosmosie
15.40 — Laboratorium
16.00 — Program dnia
16.05 — Tik — Tak
16.45 — Język angielski dla dzieci
17.00 — TELEEXPRESS
17.20 — Tom i Jerry — ser. USA
17.50 — Bill Cosby Show ser. USA
18.15 — Odolańska — progr. publ.
18.45 — Legendy września
19.00 — Wieczorynka
19.30 — WIADOMOŚCI
20.10 — Arcydzieła sztuki filmowej — Dyktator — film prod. USA
22.45 — Wiadomości wieczorne
22.20 — Listy o gospodarce
23.00 — Pierwszy Światowy Zjazd Kombatantów Polskich — dok.
23.35 — Szafa — progr. o modzie
0.05 — Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 — Panorama
8.10 — Program lokalny
8.30 — Kapitan Planeta i planetarianie ser. USA
9.10 — Pokolenia — ser. prod. USA
9.30 — Świat kobiet
10.00 — Rock Steady
10.50 — Teleklinika dr. A. Kaszpirowskiego
11.15 — Na życzenie
16.25 — Powitanie
16.30 — Panorama
16.40 — Z kart krakows. archiwum
16.55 — Pokolenia — ser. prod. USA
17.20 — Ojczyzna — Polszczyzna
17.40 — Moja wiara
18.00 — Panorama Lubelska
18.30 — Kapitan Planeta i Planetarianie ser. anim USA
18.55 — Europuzzle
19.00 — Operacja Tygrys czyli bohaterwie II — ser ang.- austr.
20.00 — Punkt widzenia
20.30 — Kobiety w jazzie
21.00 — Panorama
21.30 — Sport
21.45 — Vademecum teatromana
22.20 — Pod obcym niebem film dok.
23.20 — Orzeł biały
24.00 — Panorama

2 września — środa

PROGRAM I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Program dnia
9.15 — Mama i ja
9.30 — Domowe przedszkole
9.55 — Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 — Dyktator — film fab. USA
12.05 — Wiadomości
12.15 — 16.00 — Telewizja Edukacyjna
12.15 — Mag. notowań
12.45 — Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
13.00 — Telewizyjny słownik biograf. historii najnowszej
13.25 — Pejzaż obiektywny
13.50 — Poczet nauki polskiej
14.20 — Swego nie znacie
14.30 — Pan Tadeusz
14.35 — Teatr telewizji — Pan Tadeusz
15.30 — Szkoły w Europie
16.00 — Program dnia
16.05 — Dla dzieci — Podwórko
17.00 — TELEEXPRESS
17.20 — Syn wyspy — ser. USA
18.05 — Trąba
18.40 — My i świat
19.00 — Wieczorynka
19.30 — WIADOMOŚCI
20.10 — Studio sport
22.00 — Mag. sejmowy
22.30 — Piosenki z Butiku
22.45 — Wiadomości wieczorne
23.05 — Z biegiem lat, z biegiem dni ser. TP
0.05 — Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 — Panorama
8.10 — Program lokalny
8.40 — Piłkarze — ser. prod. jap.
9.10 — Pokolenia — ser. prod. USA
9.30 — Świat kobiet
10.00 — Rock Steady
10.50 — Przeboje MTV
11.00 — Na życzenie
16.25 — Powitanie
16.30 — Panorama
16.40 — Sport
16.55 — Losowanie Total. Sportowego
16.55 — Pokolenia — ser. prod. USA
17.20 — Mag. ekolog.
17.40 — Sposób na starość
18.00 — Panorama Lubelska
18.30 — Piłkarze — ser. prod. jap.
18.55 — Filmy Juzo Itamiego — film prod jap.
21.00 — Panorama
21.30 — Ekspres reporterów
22.05 — Kwoth — Impresja filmowa
22.30 — Mein Krieg — Moja wojna film dok.
24.00 — Panorama

OGŁOSZENIA

ZARZĄD MIASTA ŚWIDNIKA
OGŁASZA PUBLICZNY PRZETARG USTNY NA SPRZEDAŻ:

I. Garaży ppłożonych w Świdniku przy ul. Dworcowej 77
— przedmiotowa nieruchomość dz. Nr 1208 o pow. 3670 m kw. stanowi własność gminy na podstawie K.W. 108906 wyposażona jest w następujące urządzenia komunalne: energia elektryczna, droga utwardzona, woda, kanalizacja,
— sposób przekazania nieruchomości: oddanie we współużytkowanie wieczyste z równoczesną sprzedażą notarialną położonego na tym gruncie garażu;
— wartość nieruchomości jako cena wyjściowa do przetargu:
składnik budowlany (garaż) — 31000000 złotych
składnik gruntowy — 9398800 złotych.

Pierwsza opłata za grunt wynosi 25% ceny gruntu tj. 2349700 zł. Opłaty roczne wynoszą 3% ceny gruntu (obecnie 282000 złotych) płatne do 31 marca każdego roku.

Opłaty roczne mogą być aktualizowane w okresach nie krótszych niż jeden rok.

Wysokość wadium wynosi 20% ceny wywoławczej tj. 6200000 zł.

II. Działki budowlanej Nr 546 o pow. 372 m kw. położonej w Świdniku przy ul. Krętej, stanowiącej własność gminy na podstawie K.W. Nr 11165.

Przedmiotowa działka wyposażona jest w następujące urządzenia komunalne: droga utwardzona, energia elektryczna, gaz i woda.

Wartość nieruchomości jako cena wywoławcza do przetargu — 55660500 złotych.

Wysokość wadium wynosi 5% ceny wywoławczej tj. 2300000 zł.

W przetargach mogą uczestniczyć osoby fizyczne i osoby prawne.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 września 1992 roku o godz. 10-tej w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Świdniku.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 11 września 1992 r. do godz. 9.30 w kasie tut. Urzędu lub na konto Urzędu Miejskiego w Świdniku PKO/O Świdnik Nr 43645-25104-225.

Bliższych informacji udziela się w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i w Wydziale Gospodarki Terenami i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Świdniku tel. 140-63 w. 234 lub 227.

Przetarg można unieważnić bez podania przyczyny.

* * *

Działki budowlane 5 arowe przy ulicy Kusocińskiego obok kompleksu budowanych domków jednorodzinnych sprzedam. Wiadomość: Gomułki 11/6 — wieczorem.

Gabinet ortopedii dziecięcej i ultrasonografii Świdnik, ul. Racławicka 13/2. Tel. 160-95.
Badania profilaktyczne stawów biodrowych dzieci
USG stawów biodrowych
USG tarczycy
USG jamy brzusznej
USG — ocena ciąży i dróg rodnych.
Gabinet czynny codziennie w godz. 15.00 — 19.00, w soboty w godz. 8.00 — 12.00.
Rejestracja telefoniczne w godz. 9.00 — 19.00 (160-95) lub osobiście w godz. 15.00 — 19.00. ZAPRASZAMY.

Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie ogłasza zapisy do Społecznego Ogniska Muzycznego w Świdniku na rok szkolny 1992/93 w następujących sekcjach instrumentalnych:
— fortepianu
— akordeonu
— gitary
— perkusji
— elektronicznych instrumentów klawiszowych.

Zapisy przyjmuje Ognisko Muzyczne w Świdniku, ul. Racławicka 9A codziennie (oprócz sobót) od godziny 16.30 do 18.30. Szczegółowe informacje udzielane będą przy zapisie.

* * *

Pożyczki pod zastaw biżuterii, złota. Lombard, Świdnik, ul. 22-Lipca 15 d (przy szkole).

* * *

Jeżeli chcesz napić się schłodzonego piwa po najniższych cenach i posłuchać dobrej muzyki, to przyjdź do lokalu Anny Rejowskiej w Świdniku, ul. Struga 10 (za piekarnią p. Sławińskiego).

„Głos Świdnika" — Tygodnik WSK PZL-Świdnik SA. w Świdniku Redaguje zespół w składzie: Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji) — Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, tel. centr. 129-61 (wewn. red. 51-61 i 53-67) rozgłośni 51-62 — Druk.: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik" SA. Świdnik, ul. Al. Lotników Polskich 1 — zam. 646 92.08.19 3000 sztuk